

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/220002,Wizyta-Papieza-na-terenie-bylego-obozy-zagłady-Auschwitz-Birkenau.html>

27.02.2026, 00:17

Wizyta Papieża na terenie byłego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau

„Nigdy jeden naród nie może rozwijać się kosztem drugiego, nie może rozwijać się za cenę drugiego, za cenę jego uzależnienia, podboju zniewolenia, za cenę jego eksploatacji, za cenę jego śmierci” – mówił Jan Paweł II 7 czerwca 1979 r. na terenie byłego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau.

[Auschwitz Jan Paweł II](#)

07.06



Jan Paweł II udziela komunii świętej byłym więźniom niemieckich obozów koncentracyjnych podczas mszy świętej przy ołtarzu polowym wzniesionym na rampie kolejowej na terenie byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau w Brzezince. Obok Jana Pawła II ceremoniarz papieski ksiądz Orazio Cocchetti. Sygnatura: IPN Po-7-7-1-97

Słowa te wypowiadał w miejscu kaźni, symbolu zbrodni niemieckich jako „syn narodu, który doznał w swych dziejach, dalszych i bliższych, wielorakiej udręki od drugich”. Na koniec homilii mówił do rodaków: „Pozwólcie jednak, że nie wymienię tych drugich po imieniu – pozwólcie, że nie wymienię... Stoimy na miejscu, na którym o każdym narodzie i o każdym człowieku pragniemy myśleć jak o bracie”. Wizyta w Auschwitz miała znaczenie symboliczne. Głowa Kościoła rzymskokatolickiego po raz pierwszy odwiedziła niemiecki obóz zagłady, dlatego na uroczystości zwrócona była uwaga świata.

„Klękam na tej Golgocie naszych czasów”

Podczas pierwszej pielgrzymki 7 czerwca 1979 r., po krótkiej wizycie w rodzinnych Wadowicach, Jan Paweł II odwiedził Auschwitz-Birkenau. Po godzinie 15 helikopter z papieżem wylądował w pobliżu obozu Auschwitz I. Papież przekroczył bramę z napisem „Arbeit macht frei”. Jego pobyt w Muzeum miał charakter prywatny. Panowała powaga i skupienie. Papież modlił się w bloku 11, w miejscu śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego. Potem złożył wiązanek kwiatów pod Ścianą Śmierci, a następnie odprawił mszę świętą w Auschwitz II-Birkenau. Obecni kapłani, byli więźniowie obozów koncentracyjnych, koncelebrowali liturgię z Ojcem Świętym przy ołtarzu ustawionym na dawnej rampie obozowej.

Podczas wygłoszonej homilii Jan Paweł II, kleryk w latach niemieckiej okupacji, przypomniał lekcję płynącą z tego miejsca: „Oświęcim jest rozrachunkiem z sumieniem ludzkości poprzez te tablice, które świadczą o ofiarach, jakie poniosły narody”. Papież przypomniał postacie Maksymiliana Kolbego i Edyty Stein, którzy przez wiarę i miłość odnieśli duchowe zwycięstwo. Na koniec podkreślił rolę praw człowieka i poszanowania jego godności. Mówił: „Jeśli jednakże to wielkie wołanie Oświęcimia, krzyk umęczonego tu człowieka ma przynieść owoce dla Europy (a także dla świata), trzeba wyciągnąć wszystkie słuszne konsekwencje z Deklaracji Praw Człowieka [...] trzeba zabezpieczyć następujące prawa narodów: do istnienia, do wolności, do niepodległości, do własnej kultury, do godziwego rozwoju”.

„Władze państwowe mają teraz dużo roboty”

Podczas uroczystości papieżowi towarzyszyli hierarchowie kościoła oraz przedstawiciele strony rządowej. Komuniści starali się wykorzystać wizytę propagandowo. W czterdziestą rocznicę wybuchu II wojny światowej chcieli poprawić swój wizerunek. Dlatego już podczas negocjacji dotyczących trasy pielgrzymki przedstawiciele PRL nalegali na wizytę w Auschwitz. Nie mogli wpływać na treść publicznych wypowiedzi dawnego krakowskiego metropolity, ale mimo to zdecydowali, że pobyt papieża w niemieckim obozie zagłady będzie transmitowany na żywo w radiu i telewizji. W przypadku tego punktu pielgrzymki nie limitowano specjalnych kart wstępu dla wiernych chcących uczestniczyć w nabożeństwie.

Bezpieka inwigilowała przebieg przygotowań do wizyty w Auschwitz oraz zbierała informacje o jej konsekwencjach. W notatce z 8 czerwca raportowano m.in.: „Wystąpienie Jana Pawła II oceniono bardzo pozytywnie. Ale zwrócono uwagę na fakt, że jest już b[ardzo] zmęczony i chyba przeziębiony. To, że mówił tak cicho, nie było kwestią nastroju, jaki chciał stworzyć, ale chyba chrypką, spowodowaną przeziębieniem”. W innym meldunku pisano: „na temat wygłoszonej homilii papieża Jana Pawła II w Oświęcimiu notuje się komentarze wśród kleru i wiernych, że było to wystąpienie patriotyczne, z którego wynikało potępienie zbrodni hitlerowskich i apel o nieprzedawnianie ścigania ich”.

Krajowe media szeroko pisały o wizycie. Uznano ją za „jeden z najbardziej podniosłych momentów wizyty-pielgrzymki Papieża w ojczystym kraju”. Chociaż papież, wspominając o obłąkanej ideologii i nienawiści, ani razu nie użył słowa „Niemcy”, to teksty prasowe opisujące jego pobyt w Auschwitz miały bardzo antyniemiecki charakter. Za pomocą narzędzi propagandy władza chciała skierować odbiór papieskich słów wyłącznie w stronę jednego systemu totalitarnego. W rzeczywistości słowa Ojca Świętego wypowiedziane podczas homilii dotyczyły nie tylko zbrodni niemieckich. Miały one charakter uniwersalny, Papież mówił bowiem „w imieniu wszystkich narodów, których prawa są zapożyczane i gwałcone”.

[Więcej na portalu pierwszapielgrzymka.ipn.gov.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Auschwitz, Jan Paweł II

Artykuł